

AKC Alpiner Kajak-Club

**Bezpieczeństwo
w górskim kajakarstwie turystycznym**

tłum. z niemieckiego¹: Jacek Starzyński
Warszawski Akademicki Klub Kajakowy

Warszawa, 1993

¹tytuł oryginału: *Kanu-Gefahren*. Eine Sammlung von Sicherheits- und Gefahrenerkennnissen mit 41 Fotos, 47 Zeichnungen und einem beiliegenden Aufkleber. Dritte, völlig überarbeitete Auflage. Copyright ©1987, AKC Alpiner Kajak-Club

Chciałbym bardzo podziękować wszystkim, którzy pomogli mi w opracowaniu tłumaczenia, a w szczególności:
Agacie Bareji-Starzyńskiej,
Dominice Krzyżanowskiej,
Ewie i Jackowi Korytkowskim.

Jest to β -wersja tłumaczenia, która na pewno zawiera wiele błędów.
Wszelkie uwagi proszę kierować na adres:
Jacek Starzyński
Al. Niepodległości 67 m. 193
02-626 Warszawa
e-mail: jstar@iem.pw.edu.pl

Copyright © AKC Alpiner Kajak-Club 1987

Copyright © dla tłumaczenia polskiego: Jacek Starzyński 1994

TeXowane 24 listopada 1994 r.

Spis treści

1	Psychofizyczne przyczyny wypadków.	5
1.1	Czynniki psychiczne.	6
1.2	Czynniki fizyczne i inne.	7
1.3	Psycho-test.	8
2	Zagrożenia przy progach.	9
2.1	Uniknięcie zagrożenia.	10
2.2	Asekuracja.	11
2.3	Splyniecie.	11
2.4	Wywrotka i kabina.	11
2.5	Pomoc i ratunek.	13
3	Utonięcie w nurcie rzeki.	19
3.1	Aktywne pływanie.	19
3.2	Pasywne sływanie.	22
4	Zaklinowania.	27
4.1	Przycięcie do przeszkody.	27
4.2	Zaklinowanie pomiędzy dwoma przeszkodami.	31
4.3	Zaklinowanie kajaka równolegle do nurtu.	32
5	Techniki ratunkowe i ich ćwiczzenie.	39
5.1	Techniki ratunkowe.	39
5.2	Trening.	56
6	Sprzęt.	63
7	Pierwsza pomoc.	73

8 Uwagi.	79
Ważne sygnały.	81
Telefony alarmowe.	82
Adresy.	82
Wypadki śmiertelne przy uprawianiu kajakarstwa.	83
Literatura	84

Wstęp

Kajakarstwo to coś więcej niż sport czy sposób spędzania wolnego czasu. Kajakarstwo to przygoda. Wynik kajakowego przedsięwzięcia nie jest pewny, nie jest możliwe przewidzenie i zaplanowanie wszystkiego. Tak samo jak po jednej stronie ważą: sukces, satysfakcja i szczęście, tak po drugiej – niepowodzenie, niebezpieczeństwo i nieszczęście. Tylko w niewielu dziedzinach życia różnica pomiędzy sukcesem i śmiercią jest tak mała.

Rozpoznanie niebezpieczeństwa – po to żeby je ominąć, uwzględnić i opanować – jest ważne dla wielu sportów związanych z przyrodą. Dla kajakarza jest to umiejętność niezbędna. Pływanie bezpieczne, bezwypadkowe jest celem każdego, kto chce pływać więcej niż jeden sezon. Bezpieczeństwo zaczyna się od rozpoznania zagrożenia. Niebezpieczeństwo idzie ręką w rękę z pomniejszaniem i ignorowaniem zagrożeń. Zagrożenie i w konsekwencji wypadek powstaje często już w domu, przy śniadaniu. Niewłaściwa rzeka, w niewłaściwym czasie, z niewłaściwym partnerem to kombinacja, która często bywa fatalna.

W ostatnich ośmiu latach zginęło przy uprawianiu kajakarstwa 165 osób². Nie wszyscy musieli zginąć. Jeżeli choć jedna osoba uniknie nieszczęśliwego wypadku dzięki radom zawartym w tej broszurze, to wydanie tego tomiku opłaci się.

²informacja ta dotyczy lat 1978-85 i osób z krajów niemieckojęzycznych – por. tabela na stronie 83 (przyp. tłum.)

Rozdział 1

Psychofizyczne przyczyny wypadków.

Podstawową przyczyną niemal wszystkich wypadków są błędy w zachowaniu się na wodzie.

Często istotne są też niedostateczne umiejętności – które mogą być doskonałe tylko poprzez męczący trening. Konieczna jest solidna nauka w szkołkach¹ i klubach; lektura podręczników nie może ograniczać się tylko do przeglądania przewodników. Statystyka wypadków, których więcej niż 95% wynika z błędnego postępowania, pokazuje, że niebezpieczeństwo często ma podłoże już w osobowości niektórych kajakarzy.

Używanie niewłaściwego lub niedostatecznego ekwipunku także prowadzi się do błędnego postępowania – wyznawania poglądu, że takie wyposażenie jak sprzęt ratunkowy nie jest potrzebne.

Rozpatrzmy dwa przykłady:

- dwuosobowy dmuchany kajak wpłynął w Gesäuseeingang² na rzece Enns – dwie osoby utonęły;
- kajakarz utopił się w odwoju za sztucznym progim na rzece Isar.

Kajak dmuchany jest oczywiście niewłaściwą łodzią do próby przepłynięcia Gesäuseeingang. W drugim przypadku zawiódł sprzęt ratunkowy.

¹Ta forma jest bardzo rozpowszechniona na Zachodzie, ale na razie niedostępna w Polsce (przyp. tłum.)

²za miejscowością Admont (Austria) rzeka Enns wpływa niespodziewanie w 500 m. odcinek katarakt ocenianych jako WW V do WW VI przy niskiej, letniej wodzie. Przy wysokiej wodzie odcinek jest niespływalny. (przyp. tłum.)

W obu tych sytuacjach (prawie wszystkie pozostałe są podobne) ekwipunek był oczywiście niewłaściwy lub niedostateczny. Nie on był jednak przyczyną wypadków. Leży ona w niewłaściwym postępowaniu kajakarzy.

1.1 Czynniki psychiczne.

Dwie skrajności, to ludzie spokojni, pewni siebie i nieprzewidywalni, niepewni, bojaźliwi. **Stabilność psychiczna** może zostać zachwiana i zniszczona przez strach, brawurę, chęć wykazania się, depresję, niechęć czy stres.

Bardzo ważnym czynnikiem jest **strach**. Doświadczeni kajakarze potrafią go opanować, ale zawsze biorą go pod uwagę. Strach potrafi być – szczególnie w sytuacjach stresowych – czynnikiem blokującym, ale także mobilizującym. Te oba przypadki zdarzają się tym bardziej osobom niedoświadczonym.

Odwaga może oznaczać zarówno „zwykle” dopuszczenie ryzyka, jak również niepotrzebną brawurę. Ta druga wiąże się zwykle z niedoinformowaniem i ignorowaniem lub negowaniem niebezpieczeństw.

Także **chęć wykazania się czy zaimponowania innym** może być przyczyną niewłaściwego postępowania. Można wymienić tu:

Wybujają ambicję powodująca, że chce się zrobić coś cięższego lub trudniejszego niż inni.

Chęć udowodnienia umiejętności – robi się coś po to, aby pokazać innym, że się to potrafi.

Owczy pęd – szczególnie niebezpieczny, gdy jest się starszym, młodszym lub słabszym niż reszta grupy.

„Kolekcjonowanie” rzek lub poszukiwanie czegoś wyjątkowo egzotycznego (mogą to być zarówno egzotyczne rzeki, jak i np. wysoki stan wody) może być czynnikiem negatywnym³.

Niechęć, stres, napięcie, depresja, problemy osobiste czy zawodowe, oraz takie czynniki jak pośpiech mogą nałożyć się na wymienione powyżej cechy osobowości i w rezultacie spowodować zaniechanie ostrożności.

³W oryginale jest napisane, że jest to negatywne – ja uważam, że może być, jeśli ktoś przesadza (przyp. tłum.)

1.2 Czynniki fizyczne i inne.

Wszystkie wymienione wyżej czynniki psychiczne jak strach, czy wybujała ambicja są niwelowane przez wiek i opływanie. **Opływanie** wymaga jednak czasu i nabywa się go stosunkowo wolno. Starzy wyjadacze wpadają w tarapaty znacznie rzadziej niż ich młodszy, nawet lepsi technicznie, koledzy. Przenoszenie jakiegoś momentu przez doświadczoną koleżkę nie jest powodem do wyśmiewania go – skłania raczej do gruntownego namysłu przed podjęciem decyzji o płynięciu.

Do czynników fizycznych, a więc takich, na które nie mamy wpływu, zaliczają się też: **wiek, siła i zręczność**.

Także one mają wpływ na **zagrożenie, bezpieczeństwo pozorne i rzeczywiste**.

Prawdziwe bezpieczeństwo ma miejsce jedynie w przypadku harmonijnego współistnienia cech psychicznych i fizycznych, z umiejętnościami odpowiednimi dla określonej rzeki i odpowiednim wyposażeniem.

Z drugiej strony o pozornym bezpieczeństwie mówimy, kiedy młody, silny, zręczny człowiek z dobrym i wystarczającym sprzętem podejmuje zadanie, na które nie pozwala jego opływanie.

Ważna jest też liczebność grupy. Niebezpieczne jest zarówno pływanie w pojedynkę (często są to osoby uparte i dziwacy), jak i pływanie w dużych grupach⁴.

Chwile decydujące dla uniknięcia błędnych decyzji mają nierzadko miejsce już przy planowaniu wycieczki. Nieraz bywa tak, że przy napotkaniu trudności lub lepszym rozpoznaniu warunków panujących na rzece trudno jest podjąć pewną decyzję (na przykład o przerwaniu płynięcia) tylko dlatego, że taka możliwość nie była rozpatrywana przy planowaniu. Tak więc przy np. długiej wycieczce może się opłacać rozważenie różnych okoliczności i możliwości przy podejmowaniu decyzji.

⁴Moim zdaniem optymalne są zespoły 3-4 osobowe. Na znanych, bezpiecznych rzekach najwygodniej pływa się we dwójkę; jeżeli rzeka jest nieznaną, lub jeżeli istnieje konieczność trudnych lub niebezpiecznych przenoszek to 4 osoby radzą sobie lepiej. (przyp. tłum)

1.3 Psycho-test.

Czy powinienem decydować się na przepłynięcie rzeki lub trudnego miejsca?

- *Mój stan psychiczny i fizyczny:*
 - *jestem zmęczony czy wypoczęty*
 - *jestem osłabiony czy silny*
 - *czy potrafię się skoncentrować?*
 - *czy reaguję szybko?*
 - *strach:*
 - * *nie ma*
 - * *zlekceważony*
 - * *wzięty pod uwagę*
 - *dobry nastrój?*
 - *problemy osobiste?*
 - *Czy płynę z własnej potrzeby, czy dlatego, że inni płyną?*
-

Rozdział 2

Zagrożenia przy progach.

Corocznie zdarza się przy sztucznych progach i jazach wiele wypadków śmiertelnych. Niewiele potrzeba, aby zastanowić się nad tymi nieumyślnymi zabójstwami powodowanymi przez niedbałość architektów i budowniczych. Stereotyp wypadku – nieumyślne, niechciane napłynięcie, wywrotka i utonięcie w odwoju¹ – jest powszechnie znany. Niestety – tego typu wypadki zdarzają się przede wszystkim początkującym i „kajakarzom z przypadku”, do których nie dotarły informacje i objaśnienia.

Spotykane są rozmaite typy progów i jazów. Bardziej niebezpieczny niż duża wysokość jest silny odwój. Już przy progu o wysokości 30 cm. potrafi być on tak silny, że pływak nie jest w stanie wydostać się z niego. Siła odwoju zależy od stanu wody. Dlatego próg może być czasami spływalny, ale przy wysokim stanie wody odwój staje się przeszkodą nie do pokonania. W przypadku jazów, które są regulowane przez strażnika, należy zwrócić uwagę na wysokość podniesienia zastawki – zmiana ustawienia (np. przez nowego strażnika) może spowodować całkowicie nowe warunki.

Progi nie są „dziką wodą”. Dlatego nie są klasyfikowane. Przepłynięcie progów nie jest dowodem umiejętności, ale co najwyżej próbą odwagi.

¹w języku niemieckim płaski odwój o głębokiej cyrkulacji powstający za progiem określany jest jako „*Rücksog*” lub „*Rücklauf*” = „wsteczny prąd” w odróżnieniu od słowa *Walze* oznaczającego odwój o przekroju walca. W polskiej „gwarze kajakowej” nie różni się różnych typów odwojów, dlatego też w dalszym ciągu używana będzie nazwa „odwój”, a tam gdzie to niezbędne zjawisko będzie opisane dokładniej. (przyp. tłum.)

2.1 Uniknięcie zagrożenia.

Przed rozpoczęciem spływu należy zorientować się, ilu i jakiego typu progów można się spodziewać na przewidzianym do przepłynięcia odcinku rzeki (przewodnik!). W przypadku przewidywania trudności przy zatrzymaniu się przed progiem (zwężenia skał, umocnienia brzegów, progi w kanałach), należy przed płynięciem rozpoznać i zapamiętać odpowiednie miejsca. Jest to szczególnie ważne przy wysokim stanie wody, kiedy dogodnie do lądowania miejsca mogą być zupełnie inne niż zazwyczaj (lub może ich nie być w ogóle!).

Grupy zróżnicowane pod względem poziomu umiejętności są narażone przy progach na szczególne niebezpieczeństwo. Gorszi kajakarze zauważają zwykle za późno wyteżoną uwagę lepszych i podpływają zbyt blisko zagrożenia. Rezultatem tego jest zamieszanie, przeszkadzanie sobie wzajemnie i w najgorszym wypadku niezamierzone wpłynięcie na próg.

Najważniejsze w przypadku przepływania progu jest wcześniejsze uważne i dokładne rozpoznanie!

Zawsze konieczne jest dokładne rozpoznanie sytuacji – określenie:

- możliwych dróg napłynięcia,
- „czystości” korony (żelastwo, liny, inne przeszkody?),
- głębokości wody za progiem,
- przeszkód w wodzie za progiem (drugi, mniejszy próg, drzewa, kamienie itp?),
- prądów wypływających z odwoju (najczęściej występują one przy brzegach).

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy zrezygnować z płynięcia!

2.2 Asekuracja.

Jeżeli przy progu zakładana jest asekuracja to oznacza, że płynący nie są zupełnie pewni bezpieczeństwa.

Jak uczy doświadczenie, przy przepływaniu progu łatwo jest podjąć błędną decyzję. Generalnie można przyjąć, że należy płynąć w pobliżu miejsc, gdzie widać wodę wypływającą z odwoju lub przy brzegach. Tam też jest możliwa skuteczna asekuracja.

2.3 Spłynięcie.

Przeplnięcie progu nie jest w zasadzie trudne. Należy napłynąć prostopadle do korony, szybko i w tempie wiosłowania przechylić się do tyłu w fazie „lo-tu”. Skraca się przez to okres pozostawiania kajaka pod wodą i skraca czas wypuszczenia łodzi spod kontroli².

Wysokość progu nie jest ważna³ o ile głębokość wody pod progiem jest wystarczająca (1.5 do 3m. w zależności od wysokości progu). Zawsze należy pamiętać o ocenie siły odwoju.

Tylko wyjątkowo – przy płytkiej wodzie – należy płynąć inaczej niż prostopadle do korony progu.

2.4 Wywrotka i kabina.

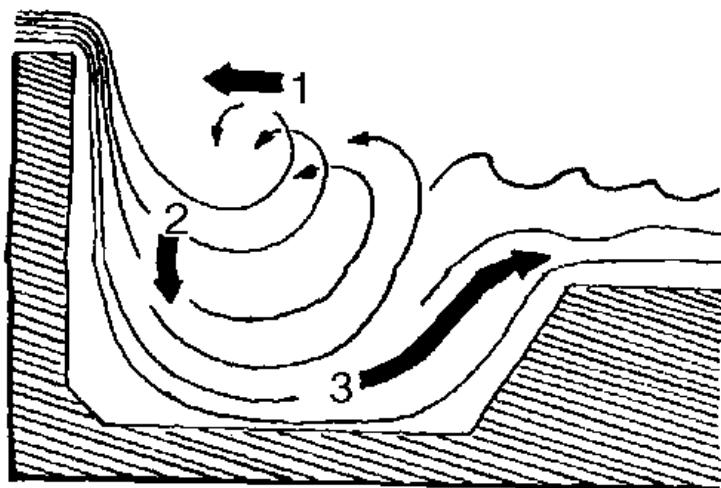
Jeżeli próba przeplnięcia nie powiodła się i zakończyła kabiną⁴, należy w miarę możliwości (patrz rysunek):

- 1) podpłynąć w kierunku korony progu,
- 2) zanurkować w wodę spadającą z progu,
- 3) próbować wypłynąć z odwoju w dolnym, odpływającym strumieniu wody;

²W okresie kiedy cały kajak zanurzony jest pod powierzchnią wody kontrola przechylenia kajaka jest utrudniona lub wręcz niemożliwa (przyj. tłum.)

³Oczywiście bez przesady! (przyj. tłum.)

⁴W jęz. niemieckim wyraz „schwimmen” używany jest dla określenia fazy plnięcia wpływ po opuszczeniu kajaka. Gwarowe określenie „kabina” będzie używane tu jako polski odpowiednik. (przyj. tłum.)



Wypłynięcie z odwoju.

lub próbować wypłynąć z odwoju przy brzegach lub w słabszych miejscach odwoju⁵.

Instynktowne zachowanie jest błędne i prowadzi w takiej sytuacji do fatalnych skutków. Woda spadająca z progu wydaje się zagrożeniem, od którego pływak stara się uciec (odpłynąć). Odwój ściąga go z powrotem, dochodzi do tego jeszcze trudność pływania w silnie napowietrzonej wodzie, powodując szybką utratę sił. Częste przytopienia powodują szybko całkowitą utratę sił i oddechu.

Zanurkowanie może być problemem, jeśli nie dość energicznie wpływa się w wodę spadającą z progu. Dodatkowo należy jeszcze głęboko zanurkować i wystarczająco długo przebywać pod wodą. Jest to szczególnie trudne w kamizelce ratunkowej. Dlatego często pojawia się teoria, że dobrze jest zdjąć kamizelkę w takiej sytuacji (konstrukcja nowoczesnych kamizelek powinna umożliwiać taką operację). Należy jednak pamiętać, że dodatkowa wyporność ułatwia (a czasem wręcz umożliwia) utrzymanie się na powierzchni w silnie napowietrzonej wodzie za progiem. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że kamizelka ratunkowa może się przydać także po opuszczeniu odwoju,

⁵Takie miejsca występują na przykład za przeszkodami na koronie progu. (przyp. tłum.)

gdyż niekoniecznie znajdziemy się za nim od razu na brzegu.

Nie jest znany przypadek, żeby ktoś utopił się dlatego, że miał na sobie kamizelkę ratunkową. Pomimo tego należy zanotować możliwość zdjęcia kamizelki w pewnych okolicznościach. Pływanie profilaktycznie bez kamizelki nie jest mądrym pomysłem.

Przyp. tłum.: często korzystnie jest po kabinie trzymać się kajaka – szczególnie jeżeli możemy liczyć nie tylko na własne siły, ale także na pomoc kolegów. Dodatkowa wyporność pozwala utrzymać się na powierzchni, a kajak jest dobrze widoczny. Oczywiście w miarę potrzeby należy umieć podjąć decyzję o puszczeniu łodzi (np. po złapaniu rzutki, jeżeli ekipa ratująca nie ma dość siły, żeby wyciągnąć za jednym zamachem kajakarza i kajak).

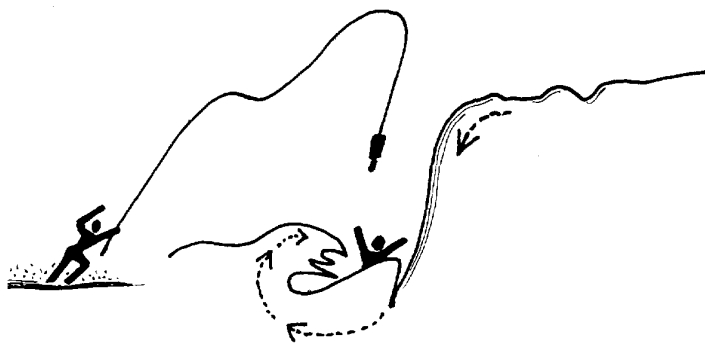
2.5 Pomoc i ratunek.

Zależy on oczywiście od liczby i fachowości osób ubezpieczających. Jeżeli jest tylko jedna osoba, to ma ona w zasadzie cztery możliwości:

1. Rzucenie rzutki.

Zalety: szybkie i stosunkowo pewne, bez ryzyka dla ratującego.

Wady: tonący musi zauważyć i uchwycić linę.



2. Uwiązanie na linie kajaka lub kamizelki i użycie jej jako koła ratunkowego.

Zalety: bez ryzyka dla ratującego.



Wady: przygotowanie trwa dłużej, także wymaga reakcji tonącego.

Rady:

- Powyżej progów woda jest zwykle spokojna. Kajak może być tam wypchnięty na środek rzeki (uwaga! należy starać się nie trafić ratowanego łodzią).
- Przy wielu progach budowana jest kładka służąca do ratowania tonących.

3. **Podpłynięcie** do tonącego kajakiem z dołu rzeki. Może być podejmowane tylko przy szerokości odwoju nie większej niż dwa metry.



Zalety: szybkie.

Wady: poważne ryzyko dla ratującego.

4. **Oczekiwanie** na tonącego w kajaku, poniżej progów, przechwycenie go poniżej odwoju. Następnie postępuje się tak jak przy ratowaniu kaja-



karza po kabinie w nurcie rzeki (patrz następny rozdział). Jeżeli ofiara jest nieprzytomna, używamy patentu holowniczego, przytomnemu podajemy dziób lub rufę kajaka.

Zalety: małe ryzyko dla ratującego.

Wady: słabe szanse ratunku przy silnym odwoju.

Jeżeli grupa liczy trzy lub więcej osób to dochodzą jeszcze cztery możliwości:

5. Podpłynięcie **łańcuchem łodzi**. Ratujący podaje tonącemu dziób kajaka, trzymając się jednocześnie dziobu łodzi partnera, który nie wpływa w odwój.



Zalety: szybkie i skuteczne, umożliwia pokonanie odwojów o szerokości 2-3 metry. Niewielkie ryzyko.

Wady: co najmniej 2 kajaki muszą znajdować się poniżej progu. Ratujący ma ograniczoną swobodę manewru, gdyż musi się trzymać jedną ręką łodzi partnera. W zasadzie wymaga reakcji ratowanego⁶.



Rady:

- Wygodnie jest, gdy ratujący wyposażeni są w „patenty”⁷ – kajak ratującego połączony jest wtedy z kajakiem partnera przy pomocy patentu (patent partnera przypięty jest do uchwytu na rufie kajaka ratującego). Ratujący ma większą swobodę ruchów. Wadą jest to, że nie ma on możliwości odczepienia się od kajaka partnera.

6. Łańcuch **człowiek-lina-kajak**. Ratujący podpływa do tonącego kajakiem uwiązanym na linie, którą trzyma partner stojący na brzegu.

Zalety: bez ryzyka dla ratującego.

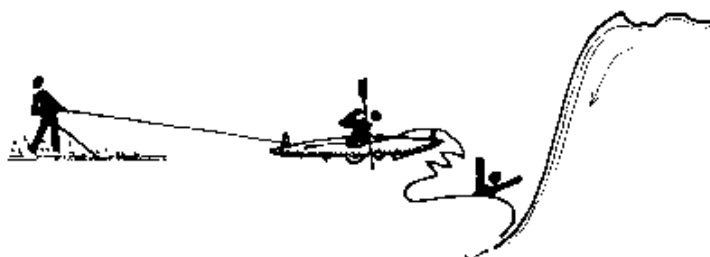
Wady: przygotowanie trwa dłużej. W zasadzie wymaga reakcji ratowanego⁸.

7. Łańcuch **człowiek-lina-człowiek**. Uwiązany na linie ratownik podpływa do tonącego. Partner stojący na brzegu asekuje ratującego.

⁶Można jednak wyobrazić sobie sytuację, w której ratujący wpływa w odwój, chwytając (nieprzytomnego) tonącego (patentem lub po prostu wpeł) i zostaje wyciągnięty przez partnera. (przyp. tłum.)

⁷To znaczy przymocowane do kajaków lub kamizelek odcinki liny lub taśmy z karabinkiem na drugim końcu. Sprzęt ten zostanie omówiony dokładnie w rozdziale 3. (przyp. tłum.)

⁸Patrz poprzednie dwa przypisy.



Zalety: skuteczne także wtedy, gdy ofiara jest nieprzytomna, dość szybkie.

Wady: wymaga dużego poświęcenia od ratującego, poważne ryzyko zaplątania się w linę. Słaba orientacja ratującego.

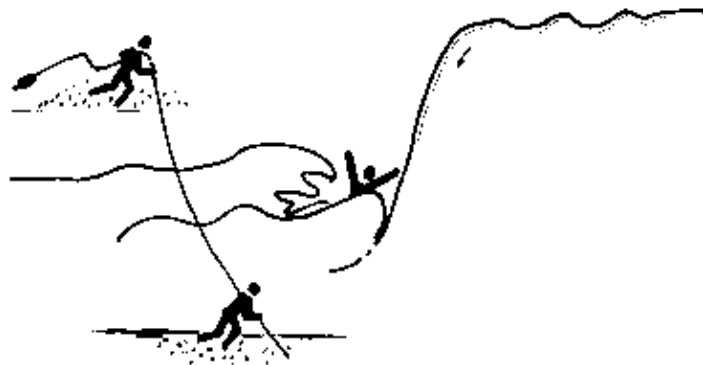
8. Rozpięcie liny w poprzek rzeki.

Zalety: tonący automatycznie wpada w linę, brak ryzyka.

Wady: długi czas przygotowania. Wymaga reakcji ofiary.

Rady:

- W przypadku wąskiej rzeki linę można przerzucić. Przy dużej szerokości rzeki linę należy przeciągnąć przy pomocy kajaka – osoba stojąca na brzegu powinna trzymać linę możliwie wysoko, aby ułatwić partnerowi promowanie. Przy dwóch połączonych rzutkach można osiągnąć rozpiętość około 30m.



Dalsze postępowanie, pierwsza pomoc – patrz strona 74.

Rozdział 3

Utonięcie w nurcie rzeki.

Do kabiny dochodzi najczęściej¹ na skutek niedostatecznych umiejętności lub błędnego oszacowania siły rzeki. Następstwem niedostatecznych umiejętności może być: wybór niewłaściwej drogi (poprzez odwoje, w pobliżu podmytych skał lub poprzez wodę dociskającą do skał²), wywrotka w odwoju, niedostateczne opanowanie eskimoski. Błędne oszacowanie siły rzeki ma miejsce, gdy na przykład kajakarz, który czuje się pewnie na WW II znajdzie się na rzece, która ma trudność WW IV (np. wysoki stan wody). Ogólnie wiadome jest, że rzeki są wyjątkowo niebezpieczne przy wysokim stanie wody³. W każdym przypadku niełatwo jest ocenić różnicę trudności rzeki, którą znamy przy wodzie niskiej, jeżeli spotykamy się nawet nie z powodzią, ale z górnym stanem wysokiej wody. Przy wezbraniu zmienia się całkowicie charakter rzeki: znikają cofki, trudne miejsca stają się jeszcze trudniejsze, odwoje zmieniają się w duże fale, pojawiają się nowe odwoje w zupełnie nieoczekiwanych miejscach. Wzrasta szybkość prądu i całe odcinki mogą stawać się niespływalne.

3.1 Aktywne płynięcie.

Wiele osób wie, jak trudno jest pływakowi dotrzeć do brzegu w dużej, szybkiej rzece. Taka sama sytuacja ma miejsce na rzece silnie wezbranej. Czym większa jest różnica między szybkością wody w nurcie i przy brzegu, tym bar-

¹Wstawiłem to „najczęściej” – w końcu zdarzają się też kabiny, których przyczyną jest zwyczajny pech. (przyp. tłum.)

²Niem. „Preßwässer”.

³Polecam książkę W. Neally’ego „Kayak” (niemieckie tłumaczenie pt.: „Lustige Kajak-schule”) – jest tam cały rozdział poświęcony temu zagadnieniu. (przyp. tłum.)

dziej prąd ciągnie na środek rzeki i tym trudniej jest wyrwać się z nurtu⁴. Fale i odwoje przebiegają skośnie od brzegu w dół rzeki i także wyciągają pływaka na środek rzeki. Uratowanie się samemu jest przez to wyjątkowo trudne. Istotne czynniki to charakter rzeki, rodzaj brzegu (gładkie skały, podmyte brzegi, roślinność, stromość), kondycja pływaka, jego zdecydowanie. Bardzo istotny jest w tym wypadku odpowiedni sprzęt ratunkowy – dobra kamizelka, kask, pianka.

W rwącej wodzie pływak jest przede wszystkim ciągle przeciągany przez odwoje, w których traci oddech i siły.

Rady:

-
- *Próbuj eskimoski nie do całkowitej utraty sił. Zostaw trochę energii na płynięcie po kabynie.*
 - *Pozostawaj w kajaku tylko tak długo, jak jest to konieczne, oszczędzaj siły. Po kabynie płyn jak najszybciej do brzegu. Postępuj konsekwentnie – ciągle zmiany decyzji powodują szybszą utratę sił.*
 - *Staraj się kontrolować sposób płynięcia, gwałtowne ruchy męczą.*
 - *Po zachłyśnięciu się próbuj płynąć przez chwilę na plecach i odkastać wodę.*
 - *Ćwicz pływanie wplaw w dzikiej wodzie! Dotyczy to wszystkich, także tych, którzy uważają, że oni nigdy się nie kabinują.*
-

Pomoc innych.

Otrzymanie pomocy w postaci „dzióbka”⁵ znacznie poprawia sytuację. Pływak nie powinien jednak pasywnie „wisieć” – musi pomóc ratującemu jednocześnie podporządkowując się mu. Należy pamiętać, że kajakarz ma lepszą widoczność i może lepiej wybrać miejsce stosowne do lądowania.

⁴Pojawiają się tak zwane „prądy helikalne” (ang. helical currents) – rodzaj dużych wirów odrzucających wszystko od brzegu w główny nurt rzeki. (przyp. tłum.)

⁵To znaczy podanego przez kolegę dziobu lub rufy kajaka. (przyp. tłum.)

Z punktu widzenia ratującego często lepiej jest, gdy pływak uchwyci się dziobu⁶. Łatwiej jest wtedy kierować kajakiem i mieć ofiarę „na oku”. Inną możliwością, sprawdzającą się szczególnie na długich odcinkach jest wczolganie się ratowanego na tył kajaka i trzymanie się ratującego. Bardzo przydatna jest do tego linka umocowana z jednej strony do tylnego uchwytu kajaka, a z drugiej do pokładu za kokpitem (zob. rozdział 6).

Płynięcie do przodu, aby wsiąść i rzucić rzutkę, nie ma sensu, gdyż na krótkim odcinku zyska się niewielką przewagę i ciężko będzie przygotować rzutkę. Żeby sensownie rzucić rzutkę, ratujący musi odpowiednio wcześniej ustawić się w odpowiednim (!) miejscu.

Po wyrzuceniu rzutki należy przerzucić linę przez ramię lub zablokować ją w inny sposób⁷. Wygodnie trzyma się rzutkę w pozycji siedzącej z nogami zapartymi np. o kamienie. Przy wyborze miejsca do asekuracji istotna jest ocena brzegu poniżej. W zasięgu liny (z pewnym zapasem) powinno być miejsce, w którym możliwe będzie wyjście ratowanego na ląd⁸.

Ciągle jeszcze często zdarza się, że ratujący, w nadziei, że ofiara może sama dopłynąć do brzegu, koncentruje się całkowicie na ratowaniu sprzętu. Często używa się ratowania sprzętu jako alibi, gdy nie uda się pomóc człowiekowi.

W przypadku kabiny:

Całą uwagę skoncentrować na ratowaniu człowieka. Nie zajmować się jego sprzętem...

dopóki nie upewnimy się, że człowiek jest bezpieczny w 100%. Długość odcinka rzeki, który przepłynie pusty kajak, zatrzymywany przez odwoje czy cofki, jest często przeceniana. Jeżeli ratujących jest więcej to oczywiście celowe jest równoczesne ratowanie wiosła i kajaka (w takiej właśnie kolejności!).

⁶Proszę zwrócić uwagę na fakt, że w Polsce najczęściej robi się odwrotnie – stara się podać rufę! (przyt. tłum.)

⁷Nie dać się wciągnąć do wody, ale **nie należy przywiązywać liny** na stałe np. do drzewa. Istotne jest płynne wyhamowanie liny po uchwyceniu jej przez ratowanego. (przyt. tłum.)

⁸Powinna to być w miarę możliwości duża cofka, ze stosunkowo łatwym dostępem. Należy się liczyć z możliwością, że ofiara będzie „półżywa” i trzeba jej będzie pomóc wyjść z wody. (przyt. tłum.)

3.2 Pasywne spływanie.

Poprzez pasywne spływanie rozumie się porwanie przez silny prąd nieprzytomnego człowieka. Jest ono typowe dla wypadków na bardzo trudnych rzekach. Nieprzytomny nie może złapać się dziobu kajaka lub rzutki. Bez szybkiej i fachowej pomocy jest zgubiony.

Ratunek przy pomocy patentu.

Prawie niemożliwe jest wciągnięcie na kajak bezwładnego ciała. Nie jest także możliwe pchanie dziobem do brzegu 80-cio czy 100-kilogramowego ciężaru. Najlepszym rozwiązaniem jest przypięcie karabinka z liną do nieprzytomnego i wzięcie go na hol.

Patent jest to krótki odcinek liny lub taśmy⁹ z karabinkiem na końcu, przymocowany do łodzi lub do kamizelki. To mocowanie powinno umożliwić szybkie awaryjne odpięcie liny (także pod obciążeniem).



Holowanie nieprzytomnego.

Starannie przeprowadzone badania wykazały, że zastosowanie patentu umożliwia szybkie i pewne akcje ratunkowe. Czas holowania skraca się z 5-ciu i więcej minut do 40 – 60-ciu sekund.

⁹Do roku 1989 używana była linka zwijana w kłębek lub tzw. pętlę strażacką i upychana pod pachę lub chowana do specjalnej kieszonki w kamizelce. W roku 1988 firma HF-KajakSPORT wprowadziła tzw. „krowi ogon” (ang. Cowtail) – około 2.5m. odcinek taśmy składanej w pętlę i chowanej w specjalny rękaw. Wadą tego rozwiązania jest dość długi czas potrzebny na zwinięcie patentu po użyciu. (przyp. tłum.)

Sposób użycia patentu.

Należy podpłynąć do ofiary tak aby mieć ją po prawej stronie łodzi (dla praworęcznych). Wpiąć karabinek w uprząż, pas kamizelki lub, w przypadku, gdy nic takiego nie ma, w kamizelkę na ramieniu ofiary. Następnie promować się do najbliższego miejsca dogodnego do wyciągnięcia ofiary na brzeg. Należy liczyć się z potrzebą przeprowadzenia reanimacji i wybierać miejsce lądowania także pod tym kątem.

Istotne jest właściwe wybranie miejsca do wpięcia karabinka. Nie łapać za coś co może się urwać lub odpiąć, najlepsze są wszelkiego rodzaju uprząże, w ostateczności można użyć samego „naramiennika” kamizelki.

Taktyka pływnięcia.

Po wzięciu ciała na hol należy skierować kajak dziobem pod prąd i promować się do brzegu. Dobrze jest wybrać cofkę nawet odległą, ale dogodną do przeprowadzenia reanimacji.

Wskazówki:

Nie łapać na patent osoby, która może się sama trzymać. Nie używać patentu na „silnie zablokowanej”¹⁰ wodzie.

Przymusowe lub awaryjne odpinanie patentu.

W sytuacji kiedy ratujący lub ofiara znajdują się w niebezpieczeństwie na skutek zablokowania się liny (np. pod kamieniem), należy awaryjnie odpiąć patent. Musi to być możliwe także pod obciążeniem i w niewygodnej sytuacji (po wywrotce, w przechyle, itp.).

Konstrukcja każdego patentu powinna spełniać następujące wymagania:

- Pewne zapięcie, wykluczające zablokowanie się lub przypadkowe otwarcie (także np. w czasie transportu kajaka).

¹⁰Nie znam polskiego odpowiednika niemieckiego określenia „starkverblockte Wasser” – chodzi o rzekę z dużą ilością stosunkowo dużych głazów – na przykład Kamienna przy ujściu Szklarki lub Mumlava za wodospadami. Na takiej rzece nie jest praktycznie możliwe holowanie – przy każdym kamieniu ofiara może popłynąć inną odnogą niż ratujący. Konsekwencje zawiśnięcia (szczególnie ratowanego, bo ratujący może się od patentu odpiąć) na zablokowanej pomiędzy kamieniami linie, czy taśmie mogą być bardzo poważne. (przypr. tłum.)

- Niezmienne funkcjonowanie zarówno w stanie suchym, jak i mokrym. (Rdza?!).
- Możliwość odpięcia jedną ręką, z użyciem niewielkiej siły, także pod pełnym obciążeniem (np. 500kG).
- Możliwość otwarcia w niemal każdych warunkach (także pod wodą pod prąd).
- Możliwość odpięcia przy dowolnym kierunku siły obciążającej i położeniu liny (ciągnięcie do przodu, owinięcie się liny dookoła korpusu lub dookoła kajaka).

Żeby nie być zaskoczonym w sytuacji awaryjnej, należy ćwiczyć systematycznie używanie i awaryjne odpinanie patentu!

Nieliczne, dostępne w handlu systemy patentów (klasyczny patent produkcji HF-KajakSPORT, kamizelka AKC-Multisafe)¹¹ wykazały w praktyce swoją przydatność. Spełniają one następujące wymagania:

- szybka, prosta obsługa,
- pewny zamek uniemożliwiający przypadkowe odpięcie,
- pewne awaryjne odpięcie,
- małe ryzyko zaplątania się, dzięki dokładnie odmierzonej długości linki.

Praktyka wykazuje, że większość kajakarzy nie jest w stanie wykonać samodzielnie patentu o odpowiedniej jakości¹².

Wyposażenie kajakarza w kamizelkę i dodatkową uprząż wprowadza lekki bałagan. Integracja kamizelki z uprzążą wydaje się więc konieczna.

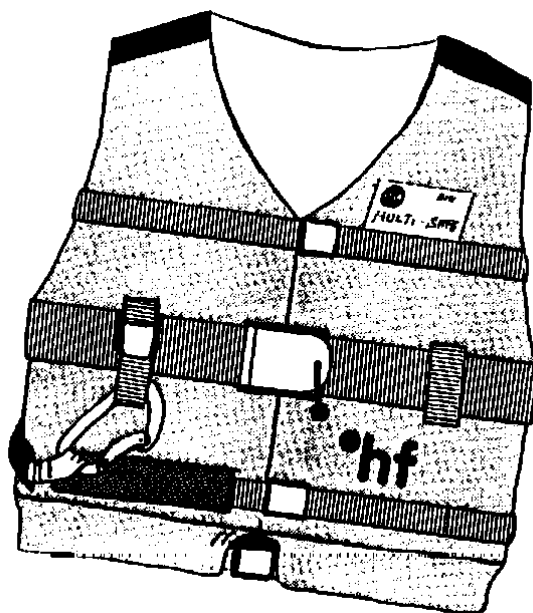
W AKC opracowano kamizelkę (AKC-Multisafe¹³), która charakteryzuje się następującymi cechami:

- Wyporność ponad 6kG.

¹¹Można też polecić kamizelki Explorer i Explorer-Leader firmy White Water. (przyp. tłum.)

¹²U nas jest jak dotąd inaczej – więcej chyba osób robi coś samodzielnie, niż kupuje gotowe patenty czy kamizelki. (przyp. tłum.)

¹³W tym opisie chodzi o starszy model, produkowany przez firmę Helly-Hansen. Od roku 1989 kamizelki firmowane przez AKC produkuje firma HF-KajakSPORT (HF to inicjały Horsta Fürsattel'a – jednego z członków AKC). (przyp. tłum.)



Kamizelka HF AKC-Multisafe, model z 1991 roku.

- Zintegrowana z kamizelką uprząż (pas piersiowy) ze specjalną klamrą umożliwiającą awaryjne odpięcie.
- Kamizelka umożliwia samoasekurację (przypięcie się) w czasie akcji ratunkowej.
- Możliwość szybkiego zdjęcia kamizelki (patrz rozdział 2.4).
- Zintegrowany patent holowniczy.

Patent mocowany na kajaku.

Patent przymocowany do kajaka rozwiązuje problem polegający na tym, że ratujący nie powinien być bezpośrednio połączony z ratowanym. Wymaga on dodatkowych przeróbek kajaka.

Zalety.

- Kajakarz zawsze (nawet gdy jest bez kamizelki) ma przy sobie patent – jest to ważne dla instruktorów.
- Łatwe przymusowe odpięcie w przypadku przeciążenia.

Wady.

- Problemy z położeniem linki w złożonym patencie.
- Często niewłaściwe umocowanie liny.
- Konieczna przeróbka łodzi.
- Patent związany jest z kajakiem, a nie z kajakarzem – może to być problemem np. przy zamianie kajaków z kolegą.
- W przypadku utraty kajaka – traci się także patent. Mniej możliwości zastosowania, niż patentu przy kamizelce.
- Niższy punkt mocowania może ułatwić dostanie się liny pod kajak przy manewrach w czasie holowania. Holowany człowiek jest zanurzony głębiej, niż w przypadku patentu umocowanego do kamizelki.

Trening.

Stosowanie patentu musi być systematycznie ćwiczone, także na trudnej wodzie. Należy ćwiczyć strategię podpływania, pewne zaczepianie (częstym błędem jest oplątywanie siebie lub ratowanego liną), obserwację i ocenę sytuacji. Należy przemyśleć taktykę postępowania w wąskich przejściach, przy filarach mostów, sterczących z wody szynach itp. Nie powinno zdarzać się zaplątanie uprząży, czy ciągnięcie patentu za kajakiem. Rozumie się samo przez się, że po wyciągnięciu nieprzytomnej ofiary na brzeg musi nastąpić reanimacja.

Rozdział 4

Zaklinowania.

Zaklinowanie w kajaku przyciśniętym do przeszkody, bez możliwości uwolnienia się, jest dla kajakarza najbardziej przerażającą perspektywą. Przy spływaniu rzek coraz trudniejszych technicznie, coraz węższych i o coraz większym spadku zdarzają się takie wypadki szczególnie w Alpach i na Korsyce. Co roku wiele osób przeżywa takie sytuacje – dla niektórych kończą się one śmiercią.

Niebezpieczeństwa takie spotyka się jednak nie tylko na alpejskich strumieniach. Pręty, bloki, podmyte drzewa, a szczególnie filary mostów także stwarzają niebezpieczeństwo zaklinowania.

Rozróżnia się trzy rodzaje zaklinowań. Przyczyny, ale także możliwości pomocy są we wszystkich przypadkach identyczne.

4.1 Przyciśnięcie do przeszkody.

Wypadku tego można z pewnością uniknąć dzięki odpowiednim umiejętnościom. Jeżeli jednak się wydarzy, można zminimalizować jego konsekwencje poprzez właściwe, szybkie i zdecydowane postępowanie.

Uniknięcie:

Przeszkody można uniknąć, jeżeli nie napływa się na nią krzywo lub wręcz bokiem. Konsekwencje uderzenia w przeszkodę dziobem są zwykle znacznie mniejsze, niż w przypadku napłynięcia bokiem. Jest to słuszne szczególnie tam, gdzie nie grozi inny rodzaj zaklinowania (np. pomiędzy dwoma przeszkodami).

Częste błędy:

- Zakręcanie tuż przed przeszkodą – ustawianie w ostatniej chwili kajaka bokiem do przeszkody i próba ominięcia jej skosem w stosunku do kierunku prądu.
- Brak zdecydowania przy wyborze drogi w pobliżu przeszkody – niezdecydowanie, zmiana kierunku płynięcia tuż przed przeszkodą.
- Utrata prędkości – niedostateczna prędkość względem prądu.

Rady:

- Nie napływać skosem lub bokiem do przeszkody.
- Konsekwentnie zmierzać w wybranym kierunku.
- Prędkość = bezpieczeństwo.

Samopomoc:

Aby zmniejszyć konsekwencje wypadku należy starać się nie trafić w przeszkodę środkiem kajaka. Szybkie i pewne pociągnięcie wiosłem, odepchnięcie się od przeszkody, mogą przesunąć kajak o kilka decydujących centymetrów. Zawsze należy się przechylić w kierunku przeszkody i oprzeć o nią.

Kajak należy przechylić w kierunku przeszkody – dnem do prądu. Zapewnia to większą stabilność. W przypadku przechylenia się kajaka kokpitem w stronę prądu – opuszczenie go jest utrudniane przez napór wody. Woda wpływająca przez luk zwiększa niebezpieczeństwo złamania się lub pęknięcia i w konsekwencji zatonięcia kajaka.

Jeżeli mamy wpływ na to, która część kajaka zostanie przyciśnięta do przeszkody, to należy bezwzględnie chronić przednią część łódki przed zaklinowaniem. Doświadczenie uczy, że większość łodzi jest zbyt słaba na odcinku pomiędzy podnóżkiem a siedzeniem – tam najczęściej powstają pęknięcia¹. Część tylna jest bardziej odporna, także dzięki znajdującej się w niej komorze powietrznej².

Jeżeli kajak jest przyciśnięty do przeszkody tylną częścią i obrócony dnem do nurtu, to w wielu wypadkach położenie jest na tyle stabilne, że można

¹Nowsze kajaki wzmocnia się w tym miejscu – najczęściej przez odpowiednią konstrukcję podnóżka. (przyt. tłum.)

²Należy podkreślić, że zaklinowanie się łodzi w okolicach kokpitu może utrudnić lub nawet uniemożliwić wydostanie się z niej. (przyt. tłum.)

oczekiwać na pomoc kolegów. Jeżeli sytuacja pogorszy się, ze względu na napór wody na kajak i/lub kajakarza, to ciągle istnieje możliwość wydostania się z kajaka (nogi nie są zaklinowane).

Jeżeli nie jest możliwe uniknięcie przyciśnięcia przodu kajaka do przeszkody (zagrożenie dla nóg!), lub jeżeli łódź przechyliła się pokładem do nurtu, to należy ją niezwłocznie opuścić.

Rady:

- Unikać uderzenia w przeszkodę środkiem kajaka.
- Pochylić się w kierunku przeszkody.
- Bronić się przed zaklinowaniem przodu kajaka.
- Zawsze przechylać kajak dnem do nurtu.

Pomoc kolegów:

Na tych odcinkach gdzie istnieje możliwość zaklinowania się kajaka należy cały czas obserwować kolegów, aby w razie wypadku pomoc była dostatecznie szybka (uwaga na ostatniego!). Należy wspomnieć, że szczególnie przy dużych grupach, wszyscy spieszą się od „momentu”³ do momentu nie zwracając specjalnej uwagi na to co jest po drodze. Na momentach ubezpieczenia się zwykle tylko na jtrudniejsze miejsca. W rezultacie odcinki pomiędzy momentami pozostają nie ubezpieczone. Zostaje przy tym przeoczony fakt, że zagrożenie w przypadku wywrotki i spłynięcia momentu wpływ jest często tak samo duże, jak przy wywrotce na momencie, oraz fakt, że prawidłowa asekuracja pozwala tego zagrożenia uniknąć.

Jeżeli część grupy przepłynęła trudne miejsce, to często oczekuje w kajakach na pozostałych. W rezultacie ci, którzy asekurowali kolegów sami płyną bez asekuracji. W razie wypadku traci się cenne sekundy na wysiadanie z kajaka. Na prostą pomoc jest wtedy często za późno.

Rady:

- Niezależnie od stopnia trudności rzeki zwracać uwagę nie tylko na siebie, ale i na kolegów (szczególnie na ostatniego!)

³„Moment” to w gwarze kajakowej miejsce szczególnie trudne lub niebezpieczne. W dalszym ciągu będę używał tej nazwy bez cudzysłowu. (przyp. tłum.)

- Po przepłynięciu trudnego miejsca natychmiast zapewnić asekurację kolegom.
- Gdy idzie się oglądać trudne miejsce **zawsze** brać ze sobą rzutkę.
- Nosić rzutkę przy sobie, nawet gdy tylko ogląda się spływających kolegów.

Przyp. tłum.: Należy podkreślić, że rzutka musi wchodzić w skład osobistego wyposażenia każdego kajakarza! Jest to wprawdzie napisane w jednym z następujących rozdziałów, ale wymaga podkreślenia ze względu na zupełnie inne przyzwyczajenia w Polsce.

W razie wypadku ocenić:

- Czy ofiara może oddychać?
- Czy może się sama uwolnić?
- Czy sytuacja może się pogorszyć?

*Zapewnienie możliwości oddychania jest najważniejsze.
Należy podporządkować temu wszelkie działania.*

Jeżeli oddychanie jest zabezpieczone należy skoncentrować się na uwolnieniu ofiary. Jeżeli nie jest możliwe natychmiastowe uwolnienie, to należy zawsze ubezpieczyć pozycję zaklinowanego (przy pomocy liny, wiosła, haków⁴). Jeżeli w trakcie akcji ratunkowej pogorszy się pozycja kajaka, to powinno być możliwe utrzymanie głowy ofiary ponad wodą.

Dopiero na końcu ratujemy sprzęt.

- Jeżeli zaklinowanie nastąpiło przy filarze mostu, to prawie zawsze można dotrzeć do ofiary z mostu. Śmiały ratownik może opuścić się z liną i wyciągnąć kajakarza lub łódkę.

⁴Chodzi oczywiście o kajakowe haki ratunkowe, przymocowywane do wiosła i zwiększające zasięg ręki – można przy pomocy takiego haka uchwycić ofiarę np. za uprząż (przyp. tłum.).

- Kajak zaklinowany przed przeszkodą powstrzymuje napór wody i wytwarza przed sobą cofkę. Ratownik (ubezpieczony liną) może wykorzystać ten obszar spokojniejszej wody.
- Niezależnie od tego jak duży pośpiech wymagany jest od ratujących, należy postępować rozsądnie i ekonomicznie:

najpierw się zastanowić, a dopiero potem działać!

4.2 Zaklinowanie pomiędzy dwoma przeszkodami.

Mogą to być dwie ściany kanionu lub dwa bloki skalne. Niebezpieczeństwo polega na tym, że kajak zostaje przechylony w stronę prądu (niemożliwe jest wyjście z kajaka), lub że kajakarz zostaje przyciśnięty pod wodą do dna.

Rady:

Zanim dojdzie do zaklinowania należy szukać możliwości ucieczki do przodu. Szybkie, zdecydowane działanie pozwala często w ostatniej sekundzie uwolnić końce kajaka.

Samopomoc:

Najlepszym sposobem na uniknięcie fatalnych następstw jest także i w tym wypadku szybkie przechylenie się w kierunku „z prądem”. Czasami można się podeprzeć⁵ lub oprzeć wiosłem o dno (uwaga: wkładać pióro wiosła równoległe do prądu) i czekać na pomoc. Niemal zawsze prawidłowe jest jednak szybkie opuszczenie kajaka.

⁵Wiosłem o wodę (przyp. tłum.).

Pomoc kolegów:

Szarpanie i huśtanie wpycha zwykle łódź głębiej pod wodę. Czasami możliwe jest wepchnięcie innego kajaka pod zaklinowany. W ten sposób można podnieść zaklinowany kajak wyżej.

Próba zniszczenia dziobu lub rufy (np. przez skoczenie na nią) jest zwykle daremna i wchodzi w rachubę tylko przy delikatnych łodziach.

Najlepszym rozwiązaniem jest zwykle wyciągnięcie kajaka przy pomocy odpowiednio umocowanej liny – patrz strona 47.

Nie zawsze najbardziej skomplikowane rozwiązanie jest najlepsze. W wielu przypadkach do uwolnienia łodzi wystarczy podniesienie lub przesunięcie rufy lub dziobu.

4.3 Zaklinowanie kajaka równoległe do nurtu.

Tego typu sytuacje zdarzają się najczęściej przy przepływaniu rozmaitych progów, gdy dziób kajaka zaklinuje się o dno, a tył kajaka zostanie przyciśnięty do progu przez przelewającą się wodę. Obsunięcie się lub obrócenie łodzi może prowadzić do sytuacji, w której kajakarz wisi pod wodą, głową w dół. Silny napór wody i brak możliwości dojścia do kajaka pogarszają sytuację przy tego rodzaju wypadkach.

Rady:

Przy spływaniu progów, za którymi mogą trafić się przeszkody, lub woda nie jest dostatecznie głęboka:

- Zrezygnować z prób przepłynięcia.
- Jeżeli zapadła decyzja o płynięciu, to płynąć po najbezpieczniejszej, „najczystszej” stronie.
- Zawsze napływać jak najszybciej, przechylając się do tyłu, tak aby kajak zanurzył się jak najpłycej.

Samopomoc:

Przede wszystkim istotne jest, aby nie pogarszać położenia. Niekontrolowane szarpanie i huśtanie kajaka może doprowadzić do pogorszenia się pozycji.

Należy zabezpieczyć pozycję, opierając się na wiosło.

Bezsprzeczne jest, że bezpieczne opuszczenie zaklinowanej łodzi możliwe jest tylko w wypadku, gdy ma ona bezpieczny kokpit, to znaczy taki, który umożliwia wyjęcie obu kolan z kajaka bez podnoszenia się z siedzenia⁶.

Lina umocowana na pokładzie kajaka od uchwytu na rufie do tyłu kokpitu⁷ wykazała wielokrotnie swoją przydatność w takich sytuacjach. Kajakarz w zaklinowanej łodzi może po obróceniu uchwycić się takiej liny i przyciągnąć do rufy kajaka (tzn. wyprostować nawet pod naporem wody).

Powoduje to odciążenie nóg i umożliwia oparcie jednej z nich o obramowanie kokpitu i przy równoczesnym podciągnięciu się na linie – wydostanie się z kajaka. Takie samouwolnienie się z zaklinowanej łodzi, bez zagrożenia dla nóg (które w innej sytuacji mogą łatwo zaklinować się na krawędzi kokpitu) jest możliwe nawet pod silnym naporem wody.

Prawdopodobnie możliwe jest też uwolnienie się bez pomocy kolegów jeżeli kajak zaopatrzony jest w tzw. „podnózek drabinkowy”⁸ – dodatkowe stopnie znajdujące się we wnętrzu kajaka, po bokach, pomiędzy podnóżkiem a kokpitem. Przy jego pomocy można się także wspiąć i wyjść z łódki pod prąd wody. Brak jednak jak dotąd doświadczeń w stosowaniu tego pomysłu.



Podnózek drabinkowy

Nie są także dostatecznie wypróbowane, ale także wydają się sensowne, podpórki na ręce, tzn. właminowane lub przykręcone w okolicy kokpitu uchwytów pomagające wydostać się z kajaka. Można sobie ponadto wyobrazić inne sytuacje, w których takie uchwytów mogą zahaczyć się o gałęzie itp.

⁶Kokpity takie, określane w katalogach niemieckich jako „Sicherheitsluke”, a w angielskich „safety cockpit” lub „key hole”, występują w większości produkowanych obecnie kajaków turystycznych. Wymiary – zwykle 83 × 45cm lub 93 × 45cm. (przyp. tłum.)

⁷Dalej będę używał określenia „lina pokładowa” (niem. Heckseil). (przyp. tłum.)

⁸Pozwoliłem sobie wymyślić tu polski odpowiednik niemieckiego słowa „Sägezahnfußstütze”. Nie jest to dosłowne tłumaczenie – niemieckie określenie tłumaczy się dosłownie jako „podnózek piłozębny” – ale chyba dobrze oddaje to o co chodzi. (przyp. tłum.)

Pomoc kolegów:

Możliwe do zastosowania metody zależą przede wszystkim od dostępności miejsca. W każdym jednak wypadku należy przede wszystkim uważać na to, aby nie pogorszyć pozycji zaklinowanego kajakarza, a więc podnieść lub podeprzeć kajak lub korpus kajakarza, ubezpieczyć możliwość oddychania, podać linę.

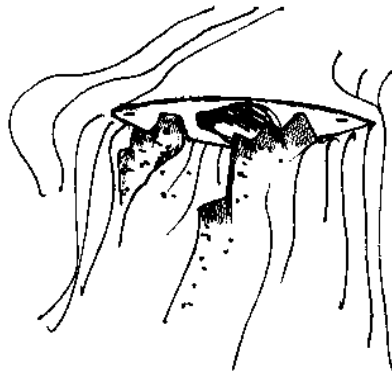
Każde, z początku pewne i bezpieczne położenie, może się łatwo i szybko zmienić.

W zależności od sytuacji możliwe bywa:

- Ratownik może się dostać na mocno zaklinowaną łódź (np. stając na brzegu kokpitu – pomocna bywa lina pokładowa) i osłonić zaklinowanego swoim ciałem. Ta metoda zapewnia zaklinowanemu pewien czas na samooswobodzenie się z kajaka. Należy oczywiście ubezpieczyć ratującego (lina?). Ma to szczególne znaczenie przy napływaniu ratownika na zaklinowaną łódkę ze względu na niebezpieczeństwo, że ratownik zostanie wepchnięty pomiędzy kajak i skały i sam się zaklinuje.



Czasami istotne jest powstrzymanie naporu wody na zaklinowany kajak i/lub kajakarza.



W zależności od sytuacji może się udać powstrzymanie lub skierowanie w inną stronę (w inny kanał między skałami) prądu wody. Używa się do tego kajaka (w tym wypadku wypełnionego wodą) – kładąc (wpychając?) go w poprzek prądu. Metoda ta może też posłużyć do zbudowania prowizorycznego „mostu”. Przy pomocy dwóch lin umocowanych na brzegach można dokładnie ustalić pozycję kajaka.

- Podanie zaklinowanemu liny.



Rzutkę należy rzucić z tyłu (to znaczy z góry rzeki). Zaklinowany może wpiąć linę we własną uprząż lub złapać się jej mocno.

Jeżeli nie jest możliwe rzucenie liny to, można podać linę przeciągniętą w poprzek rzeki. (*Metoda ta jest godna polecenia szczególnie w sytuacji gdy asekuracja jest rozstawiona po obu brzegach rzeki – przyp. tłum.*)

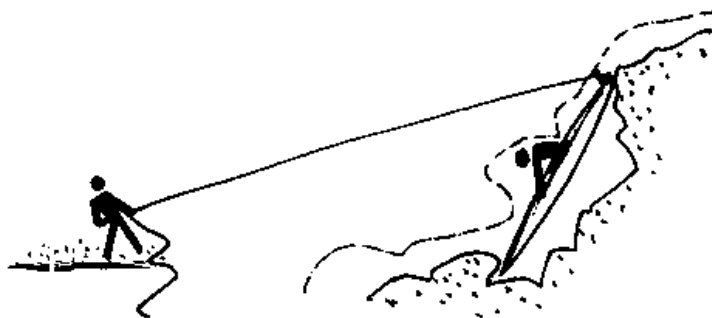
- Oswobodzenie dziobu kajaka.

Jeżeli jest dostępny dziób kajaka, to można go podnieść lub przesunąć. Często za zaklinowanym kajakiem tworzy się cofka, którą może wykorzystać ratownik.

W zasadzie:

Najlepiej i najszybciej można uwolnić kajak przez cofnięcie go w kierunku przeciwnym do kierunku jego ruchu w momencie zaklinowania.

Jeżeli inne metody zawiodły to może się jeszcze udać przymocowanie liny do chwytu na tyle kajaka i przy zastosowaniu bloku (opisany w następnym rozdziale wyciąg – flaszencug) lub innego urządzenia w celu zwiększenia siły ciągnącej wyłamanie go z zaklinowania (ciągnąc w dół rzeki).



Przy tego rodzaju wypadkach istotne jest wyposażenie kajaka:

Stabilny podnózek – zabezpieczający przed wtłoczeniem kajaka do wnętrza kajaka przez napór wody.

Duży kokpit – umożliwiający wydostanie kolan i zabezpieczający w ten sposób przed zaklinowaniem nóg.

Lina pokładowa – umożliwiająca przyciągnięcie się do pokładu nawet pod naporem wody, aby odciążyć nogi.

Podnózek drabinkowy – umożliwiający wydostanie się z kajaka.

Uchwyty – obok kokpitu – ułatwiające wyjście (jeszcze nie wypróbowane?).

Rady ogólne.

Każde zaklinowanie spowodowane jest wcześniejszym błędem w postępowaniu. Może to być zarówno błąd w taktyce lub technice pływnięcia – złe oszacowanie miejsca, zbyt późne rozpoznanie, nieprecyzyjne lub zbyt wolne napłynięcie, lub błąd w doborze sprzętu, co też należy uznać za błąd w postępowaniu.

Generalnie: długie, spiczaste, miękkie i lekkie kajaki nie nadają się do pływania po górskich rzekach.

Korpus kajaka musi być absolutnie sztywny. **Giętka skorupa**, co najmniej w obszarze kokpitu, oznacza, że **kajak absolutnie nie nadaje się** do pływania po trudnych rzekach. Niedopuszczalne są deformacje skorupy na skutek naporu wody lub uderzenia o kamienie.

Te wymagania spełniają obecnie jedynie kajaki diolenowe, epoksydowe i przede wszystkim polietylenowe⁹.

Długość łodzi zależy od wielu czynników. Początkowo przyjmowało się za odpowiednią długość 4m. W ostatnich latach używa się raczej kajaków krótszych¹⁰.

⁹Oryginał nie wymienia tu kajaków polietylenowych (?) a jedynie „sehr stabile herkömmliche GFK-Bauweise” i „GFK-Sandwichbauweise”. To pierwsze określenie można przetłumaczyć jako „bardzo sztywne (twarde) tradycyjne kajaki poliestrowe” a drugie: „laminat typu sandwich (kanapka)” – chodzi tu o specjalną konstrukcję laminatu wykonanego z żywicy epoksydowej i tkaniny poliestrowej (diolenu), przy czym zewnętrzna i wewnętrzna warstwa laminatu przedzielone są wypełniaczem wykonanym z pianki (np. poliuretanowej). Kajaki epoksydowe (zwane Epoxi-Sandwich lub GFK-Sandwich) produkowane są, o ile mi wiadomo, tylko przez niemiecką firmę Prijon GmbH. (przyj. tłum.)

¹⁰Współczesny uniwersalny kajak (niem. kompakt boot, ang. compact boat) ma długość w granicach 3.30m – 2.80m. Klasyczne przykłady to: niemiecki Prijon T-Canyon (3.33) i Eskimo Gattino (3.08), angielski Pyranha Mountain Bat (3.33) i Pyranha Rotobat (2.80),

Końce łodzi powinny być zaokrąglone i wygięte do góry. Na tą zasadę zwraca się jeszcze zbyt mało uwagi przy projektowaniu. Tylko dzięki niej można jednak uniknąć głębokiego nurkowania, wbijania się w wodę za progiem i klinowania się kajaka.

Odpowiednie środki ratunkowe, to oprócz liny i uprzęży, także haki ratunkowe. Zostaną one jeszcze opisane w rozdziale 6. Uprząż, jeżeli nie jest zintegrowana z kamizelką, powinna być oczywiście nakładana przed rozpoczęciem pływnięcia, a nie dopiero w czasie akcji ratunkowej.

Uniknięcie: *dokładnie rozpoznać.*

Asekuracja: *taktycznie dobrze przygotowana; przeszkoleni, odważni i rozważni ratownicy.*

Pomoc: *przemyślane i szybkie wykorzystanie wszystkich czynników: ukształtowania terenu, sprzętu, ludzi.*

Cytat:

Źle wyposażeni i nie umiejący pomóc kajakarze są nieznośnym obciążeniem dla każdej grupy.

amerykański Perception Corsica (3.33) i Dagger Freefall (2.88). Omówienie i porównanie współczesnych kajaków można znaleźć w magazynie „Outdoor”, März/April Nr. 2/1992. (przyp. tłum.)